



PARAPET

wydanie specjalne

I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi
im. Tomasza Zana we Wschowie

WSTĘPNIAK

Witamy w kolejnym wydaniu gazetki szkolnej "Parapet". Tym razem cały numer postanowiliśmy poświęcić kwestiom związanym z Unią Europejską, a to za sprawą konkursu zorganizowanego przez europośła, Artura Zasadę. Nie ukrywamy, że nasza praca bierze udział w działaniu związanym z przygotowaniem projektu promującego wiedzę o UE i europarlamencie. Trzymajcie za nas kciuki!

Dzięki temu, że całą gazetkę poświęciliśmy jednemu tematowi, mogliśmy przyjrzeć się bliżej związkom naszej szkoły z UE. Nie chcieliśmy jednak, aby "Parapet" przedstawiał tylko "książkową" wiedzę na temat Unii i europarlamentu; postanowiliśmy pokazać Wam w jaki sposób UE obecna jest w naszej szkole. Stąd artykuły i wywiady poświęcone projektom Comenius, w których już od ponad czterech lat uczestniczy nasza szkoła.

W gazetce znajdziecie też informacje na temat naszego najwybitniejszego absolwenta, profesora Bronisława Geremka. Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że pod koniec maja tego roku do naszego miasta przyjedzie Prezydent RP, Bronisław Komorowski. Jednym z powodów tej wizyty jest właśnie osoba tragicznie zmarłego profesora. Warto zatem pogłębić swoją wiedzę o człowieku, który dołożył wielu starań do tego, żeby Polska znalazła się w Unii Europejskiej.

Nasi dziennikarze przeprowadzili również sondę szkolną, aby sprawdzić waszą wiedzę na temat związków Unii Europejskiej z naszą "małą ojczyzną". Okazało się, że z tą wiedzą różnie bywa, dlatego tym bardziej zachęcamy Was do uważnej lektury "Parapetu".

Czekamy na uwagi i pytania:
dziennikarze11@interia.pl

Pamiętajcie, że jesteśmy też
na facebooku



LABDIEN LATVIJA

Od września do grudnia Iza Jedrzejczak i Karolina Jurgawka, uczennice z naszego liceum, przebywały na trzymiesięcznej wymianie na Łotwie. W rozmowie z Karoliną Widerą, dzielą się swoimi wrażeniami po powrocie do Polski.



Co musiałyście zrobić, aby wyjechać na trzymiesięczną wyprawę na Łotwę w ramach dotacji z Unii Europejskiej?

Iza: W naszym przypadku musiałyśmy przejść rozmowę kwalifikacyjną.

Karolina: Tak, następnie musiałyśmy odbyć obowiązkowe szkolenie przedwyjazdowe i wypełnić dodatkowe papiery, wybrać przedmioty, których chcemy się uczyć i odbyć kilkunastogodzinny kurs językowy. W moim przypadku był to język rosyjski.

Co zyskałyście dzięki tej podróży?

Iza: Przede wszystkim nowych przyjaciół. Nikt nie przypuszczał, że tak to się potoczy. Oczywiście wiedziałyśmy, że poznamy nowych ludzi, ale nikt nie spodziewał się zdobycia nowych przyjaciół. Do tej pory utrzymujemy z nimi stały kontakt. W moim przypadku również otworzyłam się pod względem języka, w sensie, posługiwałam się nim bez jakichkolwiek obaw. Zresztą większość osób z wymiany nie mówiła płynnie w języku angielskim.

Karolina: U mnie było tak samo, podszkoliłam język angielski, obyłam się z nową kulturą - i tak jak Iza, poznałam nowych, wartościowych ludzi. Odwiedziłam wiele wspaniałych miejsc i przeżyłam chwile, których do końca życia nie zapomnę.

Co sądzicie o samym projekcie Comenius?

Iza; Jak dla mnie to świetny projekt, który pozwala spełniać marzenia. To coś zupełnie innego, przebywanie przez trzy miesiące w innym, obcym miejscu. Możemy poznawać odmienne kultury, obyczaje, zawiązywać nowe przyjaźnie oraz nabierać doświadczenia, którego nigdy się nie zapomina.



ZNASZ LI TEN KRAJ... SONDA SZKOLNA

Karolina Wrotkowska
Daria Świdarska

Postanowiłyśmy sprawdzić ile osób tak naprawdę jest świadomych tego, w jaki sposób dotacje z UE wpływają na życie naszej szkoły, ale też miasta i gminy. Dlatego postanowiłyśmy przeprowadzić krótką sondę w naszym liceum. Przez cały dzień, w trakcie przerw śródlekcyjnych, zadawałyśmy naszym rówieśnikom trzy krótkie pytania. W sumie na pięć -



dziesiąt przepytanych przez nas osób, wszystkie bez problemu odpowiedziały na pytanie dotyczące tego: „Czy nasza szkoła korzysta z dotacji Unii Europejskiej?”. Odpowiedzi były przeróżne, większość z nich brzmiała: „Myślę, że tak. Na przykład cały sprzęt, który jest zakupiony dla naszej szkoły, różne wyjazdy w ramach Comeniusa itp.”.

Spośród przepytanych osób tylko 10 wypowiedziało się na temat korzyści dla gminy, co oznacza, że większość uczniów nie ma najmniejszego pojęcia na temat dotacji z UE w naszym regionie. Niektórzy odpowiadali: „Widzę bardzo dużo korzyści, na przykład renowacja różnych zabytków, różne imprezy kulturalne... Myślę, że są duże korzyści” czy też „Myślę, że to jest na przykład boisko wielofunkcyjne, które jest finansowane ze środków Unii Europejskiej”.

Trzecie pytanie okazało się najtrudniejsze: „Jakie zadanie pełni parlament?”. Na nie odpowiedzieli tylko nieliczni. Skąd taka postawa? Być może jest ona spowodowana nieuwagą na zajęciach z wiedzy o społeczeństwie. Przyczyn należy się również dopatrywać w słabej kampanii informacyjnej, o której jest głośno dopiero w trakcie kampanii do europarlamentu. I wreszcie: młodzi ludzie nie do końca zdają sobie sprawy z tego, jakie decyzje



zapadają w parlamencie europejskim. Na pięćdziesiąt przepytanych przez nas osób jedynie jedna udzieliła prawidłowej odpowiedzi: „Parlament nadzoruje prace Unii Europejskiej, zarządza budżetem”.

65 % ankietowanych wypowiedziało się pozytywnie w przeprowadzonej przez nas sędzie, lecz tylko nieliczni nie mieli nic do powiedzenia w tej sprawie. Jesteśmy mile zaskoczeni odpowiedziami i dziękujemy za poświęcony nam czas.

Odbudowa budynku
collegium Jezuickiego

Modernizacja
budynku ratusza

Modernizacja skwerów

Rewitalizacja
Starego Miasta

Projekty
Comenius

Renowacja elewacji
renesansowych kamieniczek

Dofinansowania dla Wschowy z Unii Europejskiej

Projekt
"Radosna szkoła"

Przebudowa
skrzyżowania

Budowa
obwodnicy



WYPASIONY COMENIUS

Martyna Cukier



Projekt Comenius realizowany obecnie w naszym liceum nosi nazwę „Olimpijskie wartości”. Obejmuje on współpracę z Wielką Brytanią, Grecją oraz Estonią. Głównym celem projektu OVCOM „Comenius Olympic Values” jest zachęcanie uczniów do refleksji na temat zdrowego stylu życia. Partnerstwo promuje wartości olimpijskie oraz paraolimpijskie. Projekt pozwala również młodym ludziom dowieść, że wartości olimpijskie mogą stosować w codziennym życiu i przełożyć je na zdrowy styl życia, rozumiany zarówno w sensie fizycznym jak i psychicznym. Projekt promuje także zasady wzajemnego szacunku i współpracy podczas współzawodnictwa między partnerami.

Projekt Comenius „Zjednoczeni w Europie przez tradycję i kulturę” od blisko dwóch lat jest realizowany w Gimnazjum Językowym. Obejmuje m.in. współpracę ze szkołami z Bułgarii, Belgii, Litwy, Włoch, Hiszpanii, Turcji i Rumunii. Idea projektu opiera się na nawiązaniu relacji między młodzieżą z różnych krajów europejskich. Koordynatorom zależy również na zainteresowaniu młodych ludzi możliwością poznania innych kultur, tradycji i obyczajów krajów zjednoczonej Europy. Projekt chce nakłonić uczniów do promowania swojej tożsamości narodowej, kultury i obyczajów w kraju i poza granicami. Jego realizacja pozwala także na poznanie podobieństw i różnic kulturowych państw partnerskich, przy jednoczesnym poszanowaniu odrębności swojej i innych.



Comenius to ogromna satysfakcja

Z Anną Krzywicką, koordynatorem projektów unijnych w naszym liceum, rozmawia Michalina Gerzych



Czy wymiana młodzieży z krajów partnerskich w ramach projektu Comenius byłaby możliwa, gdyby Polska nie znajdowała się w Unii Europejskiej ?

Byłaby możliwa, gdybyśmy znaleźli partnerów. Natomiast tylko wówczas, jeśli pokrylibyśmy wszystkie koszty, czyli posiadalibyśmy taką pulę pieniędzy, którą moglibyśmy wykorzystać na projekt. System edukacji nie zabrania współpracy ze szkołami partnerskimi. Wtedy byłaby możliwość zorganizowania dłuższych wyjazdów, ale już nie dofinansowywanych.

W jaki sposób były wyłaniane osoby, które brały do tej pory udział w wyjazdach zagranicznych?

Były dwie formy. Pierwsza to rozmowa kwalifikacyjna mająca wyłonić uczniowskich koordynatorów - są to osoby, które pomagały mi w mojej pracy, a wiąże się ona nie tylko z organizowaniem wyjazdów, ale również z prowadzeniem całego projektu, np. prowadzeniem ewaluacji, czyli sprawdzaniem wpływu projektu na społeczność szkolną. Dzięki takim działaniom Ania i Weronika mogły wyjechać do Grecji. Pozostałe osoby, które brały bądź biorą udział w projekcie, mają możliwość wykazania się w różnych konkursach, np. wokalnych, sportowych. My również bierzemy pod uwagę zaangażowanie ucznia w życie szkoły. Jest to wtedy forma nagrody za aktywne działanie



Czy to jest pierwszy projekt Comenius realizowany w naszej szkole? Jak wyglądały początki takiego projektu?

Nie, to już kolejny projekt w naszym liceum. Pierwszym takim działaniem, a właściwie możliwością dofinansowania z tytułu projektu przez Unię Europejską, był projekt „Uczenie się przez całe życie - Comenius”. Najpierw wzięłam udział w wyjeździe na konferencję. Było to seminarium kontaktowe, na którym brałam udział w spotkaniu pięćdziesięciu przedstawicieli z różnych szkół, którzy szukali partnerów do współpracy. Tam znalazłam pierwszych partnerów i zaraz po tym spotkaniu zaczęliśmy współpracę w projekcie „W kierunku europejskiego obywatelstwa” i „Zapobieganie narkomanii” - dwa równorzędne projekty w latach 2008-2009. Wtedy współpracowaliśmy z jedenastoma szkołami z dziewięciu krajów. Średnio co dwa miesiące spotykaliśmy się w różnych częściach Europy, w tym i u nas, we Wschowie. Narodowa Agencja podjęła decyzję, że nie można prowadzić dwóch projektów równocześnie, chociaż oba zespoły były zainteresowane dalszą współpracą, dlatego musieliśmy z jednego zrezygnować. Tych partnerów przejęło nasze gimnazjum, a my zostaliśmy z częścią partnerów w projekcie OlympiCOM i teraz pracujemy nad kolejnym. Oczywiście kontynuujemy też wyjazdy indywidualne uczniów Comeniusa. To jest kolejna rzecz z której skorzystaliśmy. Mogły skorzystać z tego szkoły, które prowadziły partnerską współpracę. Jesteśmy jedną z sześciu szkół w całej Polsce, która skorzystała z takiej możliwości dwustronnej, czyli żeby nasi uczniowie wyjeżdżali i żeby do nas przyjeżdżali uczniowie z innych krajów.

Ilu uczniów i nauczycieli bierze udział w projekcie Comenius?

Projekt jest adresowany do wszystkich uczniów i wszystkich nauczycieli naszej szkoły. Nikomu nie odmawiamy uczestnictwa w projekcie, jeżeli tylko chce się zaangażować. Na początku przedstawiany jest projekt - nauczyciele, którzy są nim zainteresowani tworzą zespół, aby pracować nad nim. Następnie dzięki tym działaniom jest możliwość wyjazdu. My ustalamy kto i gdzie chciałby pojechać.

Natomiast uczniowie są informowani o projekcie i potem sukcesywnie wybierani przed wyjazdem. Skorzystało z nich już około pięćdziesięciu uczniów i około dwudziestu nauczycieli. Są to zresztą nie tylko wyjazdy, bo liczba miejsc jest ograniczona, ale również działania szkolne.



Zespół Comenius z wizytą w Grecji



Na jakie trudności napotkała Pani jako koordynator całego projektu?

Największą trudność stanowi wybór osób, które miałyby pojechać na takie spotkania zagraniczne, dlatego, że chciałoby się wysłać wszystkich... Jeżeli chodzi o takie organizacyjne kwestie to trzeba powiedzieć, że to mnóstwo pracy, ale myślę, że efekty, czyli to co daje projekt wynagradza wszystko. Jest to ogromna satysfakcja, że udaje nam się tak skutecznie współpracować. Powrót osób z wymiany - podekscytowanych, i zadowolonych to... naprawdę coś fantastycznego. Mamy świetną atmosferę wokół projektów i przez to lepiej się współpracuje także z naszym organem prowadzącym. Również Narodowa Agencja jest bardzo pomocna. Całemu gronu pedagogicznemu oraz całej społeczności szkolnej, w tym i administracji, należą się podziękowania, że wszystko tak sprawnie idzie. Właściwie z trudności należało by wskazać tylko te emocjonalne, że to już koniec i trzeba wracać do swojego domu.

W takim razie bardzo dziękuję za rozmowę.



BYCZE GOSPODARSTWO

Emilia Pawlus

Nasza koleżanka, Angelika Wojciech (uczennica klasy multimedialno-dziennikarskiej), wiedząc, że przygotowuję materiał na temat dotacji Unii Europejskiej, zaprosiła mnie do domu, abym mogła zobaczyć gospodarstwo hodowlane prowadzone przez jej rodziców. Zarówno same obiekty gospodarcze jak i niezbędny sprzęt zrobił na mnie ogromne wrażenie. Wszystko to za sprawą dotacji z Unii Europejskiej dla rolników. Po prezentacji gospodarstwa, przeprowadziłam z Panem Adamem Wojciechem krótki wywiad.



Adam Wojciech, właściciel gospodarstwa hodowlanego

Na jakiej zasadzie zostały przydzielone Pana gospodarstwu środki unijne? Według norm unijnych. Przede wszystkim musiałem spełnić wymagania stawiane przez Unię Europejską, czyli na przykład dostosować swoje gospodarstwo do programu "Natura2000" oraz ochronić wody gruntowe przed zanieczyszczeniami spowodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego. Ważne było też przedłożenie planu rozwoju gospodarstwa i wyliczenie wielkości ekonomicznych.

Jakie korzyści czerpie Pan ze współpracy z Unią Europejską? Współpraca poprawiła sytuację w zakresie warunków higieny produkcji. Dzięki temu uzupełniłem park maszynowy o maszyny, które są niezbędne do prawidłowego i szybszego wykonywania prac polowych w gospodarstwie. Poza tym podniosły się również warunki pracy podczas zbioru roślin, a dzięki temu zwiększył się zysk finansowy.

W jak dużej mierze gospodarstwo funkcjonuje dzięki dotacjom z UE?

Można chyba powiedzieć, że w przeważającej części UE pozwoliła mi na dobry start. Dzięki dotacjom gospodarstwo funkcjonuje sprawniej i bezpieczniej. Zmniejszyły się też wydatki na naprawy i części zamienne, a przede wszystkim zyskałem więcej czasu wolnego. Więc jak widać, zasługa dotacji jest dość szczególna.



Czy wyobraża sobie Pan funkcjonowanie gospodarstwa bez unijnych środków?

Byłoby to możliwe, ale wymagałoby znacznie większego wkładu finansowego, przez co zmniejszyłby się dochód gospodarstwa, a jego rozwój nie uległby zmianie.

Dziękuję za rozmowę.



MOŻEMY BYĆ DUMNI... BRONISŁAW GEREMEK

Jednym z uczniów naszego liceum był Minister Spraw Zagranicznych, poseł do Parlamentu Europejskiego, prof. dr hab. Bronisław Geremek.



Bronisław Geremek urodził 6 marca 1932 roku w Warszawie. Po zawierusze wojennej znalazł się we Wschowie. Mieszkał tutaj wraz z matką i ojcem, ówczesnym starostą wschowskim, w latach 1945-1949 (nad dzisiejszym sklepem monopolowym u zbiegu ulic Daszyńskiego i Ks. Kostki).

Załątki zainteresowania Francją i jej kulturą oraz znakomitej znajomości języka francuskiego wyniósł ze Wschowy. Tutaj ukończył tak zwaną małą maturę, pobierał dodatkowe lekcje francuskiego i przeżywał pierwsze młodzieńcze wzruszenia. Wspominał o tym oraz o swoich wschowskich nauczycielach - księdzu Bardeckim, pani Rybczyńskiej, profesorze Śronku, dyrektorze Wybieralskim - jak też o koleżankach i kolegach podczas wizyty we Wschowie 3 listopada 2000 roku. Nie zdążył zrobić we Wschowie matury, bo jego ojciec, nie dość pokorny wobec Komitetu Powiatowego PZPR, dostał przeniesienie służbowe do Pisu na Mazurach, a potem został zwolniony ze służby państwowej i w efekcie Bronisław Geremek znalazł się znów w Warszawie, gdzie ukończył liceum i studia uniwersyteckie.

To dzięki profesorowi Geremkowi i jego zaangażowaniu w trakcie prac nad nowym podziałem administracyjnym, mamy dziś znowu własny powiat.

Na prośbę Eugeniusza Dziegielewskiego, autora książki "Wschowa i Ziemia Wschowska w literaturze" profesor Geremek napisał krótkie wspomnienie ze swoich wschowskich lat i pozwolił je opublikować:

„Koniec wojny zastał mnie w Ostrowcu Świętokrzyskim, ale tak naprawdę to dopiero jesienią 1945 roku, gdy znalazłem się we Wschowie, doświadczyłem tego w pełni: poszedłem do szkoły. W czasie wojny uczyłem się na szkolnych «kompletach» w Warszawie, potem w Zawichoście nad Wisłą też na prywatnych czy też konspiracyjnych lekcjach, w Ostrowcu chyba już tylko sam sobie znajdowałem lektury.

Mój ojciec, Stefan Geremek, był przed wojną urzędnikiem państwowym w Lesznie Wielkopolskim, a gdy zgłosił się tam po zakończeniu wojny - został skierowany do pobliskiej Wschowy, gdzie pełnił funkcję wicestarosty, a następnie starosty powiatowego. W ten sposób znalazłem się w klasie szkolnej w wieku dwunastu lat, mając tylko wspomnienie krótkiego uczęszczania do normalnej szkoły we wrześniu 1939 roku.

Gimnazjum wschowskie dopiero się organizowało, kompletował się skład ciała nauczycielskiego, pojawiali się uczniowie. W gronie uczniów klasy, którą wspominam, było bardzo szczególne pomieszczenie różnego wieku dziewcząt i chłopców - w gruncie rzeczy obok siebie były dzieci i dorośli ludzie. Pamiętam i serdecznie wspominam nauczycieli, surowego i mądrego matematyka, historyka sprawującego funkcje dyrektorskie w szkole, nauczycielkę francuskiego, wspaniałego prefekta, czyli nauczyciela religii i opiekuna duchowego, przybysza ze Lwowa, którego odnalazłem potem w redakcji krakowskiego "Tygodnika Powszechnego". To samo serdeczne wspomnienie dotyczy grona moich szkolnych kolegów, chociaż nie krzyżowały się potem nasze drogi życiowe.



Udało się też we Wschowie stworzyć zaplecze biblioteczne, chociaż powstać ono musiało od samego początku, bo przecież przed przyłączeniem Ziemi Lubuskiej do Polski słabe były tam ośrodki polskości. Mogłem w ten sposób kontynuować obyczaj lat wojennych: chłonałem z zapamiętaniem książki. Pamiętam też, że z gronem kilku kolegów buszowaliśmy w zasobnej bibliotece kościoła protestanckiego. Był to jednak tylko fizyczny kontakt z książką, bo nie byliśmy w stanie zrozumieć tekstu szacownych i pięknie oprawnych ksiąg po łacinie i po niemiecku.

W ogrodzie przy klasztorze franciszkańskim zwykle graliśmy w piłkę. Nasze mecze piłki nożnej nie miały może licznej publiczności, ale były zażarte, bo zachowują bliznę nad łukiem brwiowym, którą w tych latach zafundował mi jeden z braci bliźniaków, grających w przeciwnej drużynie.

I wreszcie samo miasto, z ładną zabudową, ciekawym planem miejskim, długimi ciągami parkowymi, skłaniającymi do długich spacerów. Odnalazłem urok tego miasta, kiedy po latach odwiedziłem Wschowę, uzyskując zaszczytny tytuł honorowego obywatela. Piszę te kilka słów wspomnienia na biurku, przy którym pracował mój ojciec we Wschowie, w latach 1945-1949: ten gest ze strony władz miasta, w którym spędziłem moje młodzińcze lata, w sposób naturalny skłania do wspomnień".

Filmowo o Unii Europejskiej

Magdalena Pluntke



19 grudnia uczniowie klasy IB udali się na oficjalne wręczenie nagród laureatom konkursu „Razem możemy więcej – polska prezydencja w Radzie UE”. Spotkanie odbyło się w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim. Uroczystość została uświetniona obecnością wicewojewody lubuskiego, Jana Świrepo oraz wicekuratora oświaty, Radosława Wróblewskiego. Nasza klasa zajęła I miejsce w kategorii: "Praca filmowa".

Uczniowie z IB zrealizowali projekt „Razem możemy więcej - polska prezydencja w Radzie UE”, którego głównym celem jest promocja i upowszechnienie wiedzy na temat zadań Polski w okresie sprawowania prezydencji w Radzie UE, promowanie zagadnień dotyczących integracji społecznej i gospodarczej w ramach UE oraz wskazania korzyści członkostwa w Unii Europejskiej.

Film nagraliśmy w ciągu zaledwie tygodnia. Zaczęliśmy od napisania scenariusza, którym zajęła się głównie Sabina i Karolina. Ewentualne błędy poprawione zostały przez pana Tomka. Tematem przewodnim była lekcja WOSu, którą prowadziła pani Barbara Drobniak. Na lekcji uczniowie pisali kartkówkę z wiedzy o polskiej prezydencji w Radzie UE. Jak to zwykle bywa, kartkówki wypadły słabo, w związku z czym uczniowie postanowili dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat. Martyna i Michał udali się do miejskiej czytelnicy, by przejrzeć prasę z ostatniego tygodnia. W rolę bibliotekarki wcieliła się Joasia. Karolina i Julia poszukały informacji w broszurach i Internecie. Pomogła im w tym pani Agata Karolczyk-Aplasz, nasza szkolona polonistka i bibliotekarka. Jak się okazało, w szkolnej bibliotece jest wiele informacji na ten temat. Jedna ze scen nagrana została w Szkolnym Ośrodku Kariery, w którym pani Anna Krzywicka opowiedziała Michalinie i Emilii o naszym szkolnym projekcie Comenius. Wszystkie sceny w pocie czoła dokumentował Patryk. Montażem zajął się nasz niezawodny wychowawca, pan Tomek, co dla nas, początkujących filmowców byłoby wielkim wyzwaniem.

Podczas kręcenia filmu atmosfera była bardzo przyjemna, przyniosła wiele śmiechu i zabawy.



Film można obejrzeć na youtube wpisując hasło:

I miejsce - Polska prezydencja w UE

REDAKCJA



**Michalina
Gertych**



Emilia Pawlus



**Karolina
Widera**



**Daria
Świdarska**



**Magda
Pluntke**



**Marytna
Cukier**



**Karolina
Wrotkowska**